

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne. — natomiast w dni poświęcone tyko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelminowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy zamieszkali w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochoński

Nr. 49

Poznań, piątek dnia 31 stycznia 1930

Rok XXV

Konferencja na Zamku

Warszawa, 31. I. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 4 po poł. premier Bartel odbył konferencję na Zamku, poczem Prezydent Rzplitej wyjechał do Spały, gdzie spędzi swe imieniny. (w)

Bank Polski obniżył stopę procentową

Warszawa, 31. I. (Tel. wł.) Rada Banku Polskiego postanowiła obniżyć stopę dyskontową z dniem 31 bm. do 8 proc. oraz stopę procentową dla zastawów terminowych i otwartego kredytu do 9 proc. (w)

Wizyta prezydenta Estonji

Warszawa, 31. I. (Tel. wł.) Prezydent Estonji stanie na ziemi polskiej w dn. 8 lutego i powitany będzie przez woj. Raczkiewicza, gen. Litwinowicza i delegata Prezydenta Rzplitej.

Dn. 9 lutego prezydent Strandmann przyjedzie do Warszawy, gdzie powita go Prezydent Rzplitej i członkowie rządu.

Uniwersytet warszawski wręczy mu dyplom doktora honoris causa. (w)

Narady w prezydium Rady ministrów

Warszawa, 31. I. (Tel. wł.) — Wczoraj o godz. 17 odbyła się w prezydium Rady ministrów konferencja w sprawie pomocy dla rolnictwa, w której wzięli udział prem. Bartel oraz min. Kwiatkowski, Matuszewski, Janta Polczyński i Zaleski.

O godz. 19 konferowali w sprawie bezrobocia Bartel, Kwiatkowski i Prystor. (w)

Posel Byrka o pracach komisji budżetowej

Warszawa, 31. I. (Tel. wł.) Po zakończeniu obrad komisji budżetowej p. Byrka w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że uważa budżet za realny oraz że prace komisji były niezwykle wydajne, czego najlepszym dowodem jest akceptowanie przez rząd licznych poprawek.

Komisja kierowała się względami ściśle rzeczowymi nawet w zakresie funduszy dyspozycyjnych, które z natury rzeczy stanowią politicum.

Komisja starała się o maximum obiektywizmu, czego dowodem jest okoliczność, że fundusz dyspozycyjny zatwierdzano w wysokości lat poprzednich. (w)

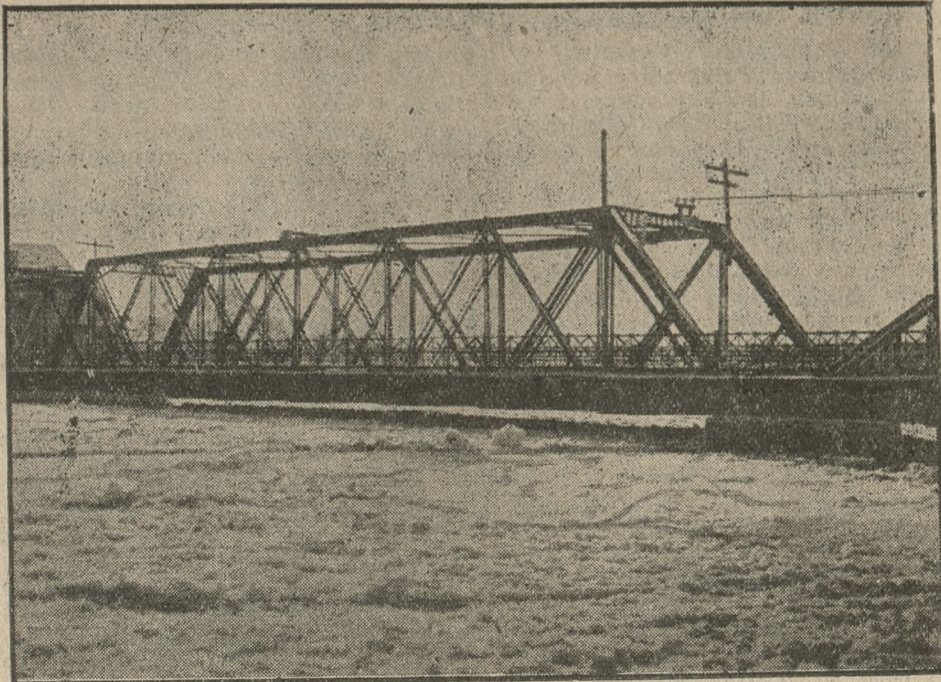
O zerwanie stosunków z Sowietami

Moskwa, 30. I. (PAT.) Prasie moskiewskiej komunikują z Paryża, że część opinii francuskiej domaga się zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką.

Korespondenci sowieccy m. in. obszernie komunikują o wystąpieniu Miljukowa i Kiereńskiego na zebraniu socjalistycznym - radykalnej frakcji parlamentarnej. W zebraniu tem miało uczestniczyć około 100 posłów radykalnych.

Korespondenci sowieccy przytaczają pozątem wyjątki z artykułu gazety paryskiej „L'Ordre”, w którym to artykule gazeta apeluje do Tardieu, aby usunął z Paryża Dowgalewskiego i odwołał z Moskwy ambasadora Herbetta, stawiającego rzekomo Francję w śmiesznej sytuacji.

Wysunięte przez prasę francuską zarzuty pod adresem Z. S. R. R., z powodu zagadkowego zniknięcia gen. Kutiepo-wa prasa sowiecka zbywa milczeniem.



Wskutek ruszenia lodów na rzece Missisquoi poziom rzeki podniósł się o 15 stóp, zagrażając zalaniem miasteczka Swanton, liczącego 1500 mieszkańców.

Po upadku dyktatora Hiszpanji

Program nowego rządu przewiduje powrót do stanu prawnego i praworządności konstytucyjnej

Madryt, 30. I. (Radio.) Gen. Berenguer przedstawił królowi listę nowego gabinetu, który król zatwierdził. W nowym gabinecie gen. Berenguer oprócz teki prezesa rady ministrów objął również tekę min. wojny. Tekę oświaty otrzymał książę Alba. W skład gabinetu weszli również b. prezes min. Matos i Estrada, b. podsekretarz stanu.

Według opinii tutejszych kół politycznych, w skład gabinetu weszli ministrowie, którzy w znacznej mierze są szczerze oddani królowi. Trzech ministrów - konserwatystów jest silnie zaprzyjaźnionych z gen. Sanchez Guerra, najwiśszym przeciwnikiem Primo de Riveri.

Madryt, 30. I. (Radio.) Nowy gabinet hiszpański złożył dziś na ręce króla przysięgę, poczem premier Berenguer w krótkich słowach przedstawił królowi program nowego rządu. Przewiduje on m. in. stopniowe uspokojenie wzburzonej ostatnimi wypadkami opinii publicznej, reformę administracji i zniesienie stanu wyjątkowego oraz powrót do stanu prawnego i konstytucyjnej praworządności celem jak najszybszego przywrócenia normalnych stosunków w kraju.

W najbliższym czasie przywróci się również min. dla spraw zagranicznych, na które to stanowisko przewidziany jest hr. Montera. Natomiast planowane jest zniesienie min. gospodarstwa krajowego.

Według doniesień prasy tutejszej, b. dyktator Primo de Rivera zamierza poświęcić się całkowicie utworzonej przez siebie „Unji patriotycznej”, którą przekształci na partję polityczną, z ramienia której będzie on kandydował w przyszłych wyborach do parlamentu hiszpańskiego.

Madryt, 30. I. (PAT.) Gen. Berenguer przedstawił następującą listę członków nowego rządu: prezydium Rady min. i min. wojny — gen. Berenguer, sprawy wewnętrzne — gen. Marzo, marynarka — kontradmirał Garvia, finanse i gospodarstwo ad interim — Ar-guelles, sprawiedliwość — Estrada, roboty publ. — Matos, oświata — ks. Alba, praca — Sangro Ros Dolano.

Nowy rząd złożył przysięgę o godz. 5-tej.

Z konferencji morskiej w Londynie

Zupełny sukces Francji — Izolacja Włoch

Londyn, 30. I. (PAT.) Rezultat dzisiejszego posiedzenia konferencji morskiej można uważać za zupełny sukces Francji, zarówno formalny jak i merytoryczny. Formalny dlatego, że propozycja Boncoura została oficjalnie przyjęta za podstawę dalszych rokowań, a merytoryczny dlatego, że kompromis pomiędzy Ameryką, Anglią i Francją został faktycznie już zawarty, przyczem jakkolwiek Francja rezygnuje z absolutnego określenia globalnego, to jednak uzyskała określenie globalne wraz z możliwością transferu we wszystkich kategoriach statków poniżej wielkich krążowników a więc w kategoriach krążowników mniejszych, torpedowców i łodzi podwodnych. Najważniejsze jest dla Francji zachowanie swobody również co do łodzi podwodnych.

Swoboda transferu w wymienionych kategoriach jest ważna i pożądana dla wszystkich państw o mniejszych siłach morskich. Do pancerników i większych

krążowników zastosowana będzie metoda angielska określania według kategorii.

Pozatem posiedzenie ujawniło izolację Włoch na konferencji.

Londyn, 30. I. (PAT.) Koła poinformowane twierdzą, że propozycja kompromisu, wysuniętego przez Francję, która będzie rozpatrywana przez komisję, przewiduje, że każde państwo ma prawo odstąpić od cyfr, przewidzianych dla niego w każdej z 6 kategorii określonych w granicach ogólnego tonażu maksymalnego, jednakże tylko do pewnego określonego procentu, który został określony i po zawiadomieniu we właściwym czasie innych kontrahentów o mających nastąpić zmianach.

Londyn, 30. I. (PAT.) Na posiedzeniu konferencji morskiej Tardieu oświadczył, że sprawa metody ma dla wszystkich mocarstw biorących udział w konferencji, bardzo wielkie znaczenie i przypomniał, że rząd francuski w r.

1927 w Genewie pogodził metodę ograniczenia w poszczególnych kategoriach i ograniczeń zapomocą określenia tonażu globalnego, dzięki propozycji pośredniej, niezmiernie gietkiej i dającej się dostosować do wszelkiej sytuacji.

Tardieu podkreślił przytem dobrą wolę rządu francuskiego i zakończył, wyrażając nadzieję, że konferencja będzie mogła prowadzić w dalszym ciągu swe prace w sposób, który odpowie oczekiwaniom całego świata.

Przeciwko obecnej granicy polskiej

Gdańsk, 30. I. (PAT.) W dniu dzisiejszym odbyło się w Gdańsku zebranie niemieckiego związku wschodniego z okazji 10-tej rocznicy oderwania Gdańska od Rzeszy niemieckiej.

Przewodniczący związku Meffke oświadczył, że Niemcy nigdy nie uznają traktatu wersalskiego, a przedewszystkiem obecnej granicy niemieckiej na wschodzie oraz że wszystkimi siłami walczyć będą przeciwko krzywdzie wyrażonej traktatem i domagać się będą zjednoczenia z powrotem ziem odebranych Niemcom mocą traktatu wersalskiego.

Kupujmy cegiełki na poznańską Bursę Rzemieślniczą!

Listy z Afryki

Elegantki na rynku. — Świątynia Moulay-Idrissa. — Dzielnica jubilerów. — Szańce Fezu. — Sklep-szała.

(Korespondencja własna).

Fez (Marokko), w styczniu 1930.

Fez — la ville nouvelle — to miasto obszerne i czyste. Na rynku mięsnym i rybnym podłoga lśni się, jak gdyby w sali balowej. Eleganckie panie w białych kostjumach i pantoflach same przechodzą po zakupy a przed ladą stoi małeńkie bobo i prosi o kilo mięsa. Dostaje ładny kawalek, resztę pieniędzy i drep-cze pośpiesznie do domu, gdzie pewno czeka mamusia. Południe. Rynek rybny zamyka się a surowa kontrola policji niszczy resztki niesprzedanego towaru.

Fez — la ville ancienne. — Jakaż przepastna różnica pomiędzy miastem nowym a starym. Zmurszałe szan-ce za-zdrośnie kryją zupełnie inny świat. Niewiele czasu potrzeba, aby całkowicie zabłądzić w labiryncie jednakowych uliczek niespełna metrowej szerokości. Nawet nie staram się orientować, tylko błądząc i śniąc mój wschodni sen.

„Balek!” — krzyczy mi chłopak z grzbietu osła. „Balek, Balek!” — powtarzają się okrzyki. „Wynoś się”, bo cię poturbują; wynoś się, bo nasza ulica jest dla ciebie zaciasna, chodźmy po niej tak łatwo i zrećnie, nigdy nie rozpachając się. Wynoś się z pod progów świątyni wielkiego Moulay Idrissa. Tajemnica świątyni jest ci niedostępna; tobie i wam wszystkim „Rumi” (chrześcijanin — „nieczysty”). Koło świątyni siedzi człowiek ślepy i kulawy a dalej pokornie stoi pod ścianą kobieta bezpłodna, którą mąż za to gardzić musi. Jeśli wielki święty zechce, usłucha ich modłów i będą uzdrowieni. Ślepy ujrzy cud mozaik świątyni, kulawy nazawsze porzuci swe kule a kobieta radośnie powije syna i stanie się najukochańszą z żon swego męża i pana. C. jakże potężny jest Moulay Idriss, lecz ciebie nie usłucha, „Rumi”. Więc „Balek!”

I wynoszę się. Jakiem prawem weszłam w te stare szan-ce, otaczające bia-łą tajemnicę wschodniego miasta? Czyż cała ta kultura powierzchowność i po-śpiechu, której jestem przedstawicielką, nie burzy i nie mąci białej ciszy? W „su-kach” (halach) i ja mam ochotę krzyczeć

„Baleki” tym wszystkim europejskim tandetom, które obsiadły sklepy, tym wszystkim perkalom i świecidełkom, beczelnym intruzom, którzy wciskają się tu przemocą, aby wyganiać tylą prawdą pięknych rzeczy. Ale nie wszystkie sklepy zalała tandeta europejska. Szewc zawsze jeszcze wyrabia jednakowe babusze z przydeptaną piętą, żółte i czerwone, dla biednych — skórzane, dla bogatych — aksamitne i haftowane złotem. Krawiec też nadal kroi tylko burnusy, a poza sklepem na środku „suku” zawsze stoi spokojnie mały obdartus i trzyma koniec nitki, która się burnus obszywa.

Z jakiejś pobliskiej części „suku” dolatuje mnie miarowy stuk: to dzielnica jubilerów. Na małym kowadłku kują w srebrze delikatne bransolety i pierścienie a od każdego uderzenia młotkiem lśni się srebro w nowym nacięciu i rzuca diamentowe ognie i blaski. Opodal siedzi starzec w lachmanach, zczerniałe, półnogi i dosłownie obsypany robactwem. Słyszę głos miarowy podobny do śpiewnej modlitwy. Nie, on nie żebrze, lecz zachwala przechodniom swe jarzyny. Faktycznie u stóp jego widzę pęczek marchwi tak zakurzonej, że ledwo widoczny. Nad łatkami z mięsem brzęczą muchy, lecz na mięsie są już liliowe pieczęcie kontroli. Jest tu jednak mniej brudno, niż dawniej. Przykład „Rumi” działa, choć bardzo powoli.

Skończył się labirynt „suków”. Już ostatnie białe się uliczki. Na murach pną się figi a w rozpylonem zlocie kurzu idzie Maur nakryty białym burnusem; obok kroczy ciemny, obładowany osiołek. Z poza murów dolatuje zapach ogrodów haremowych i szmer fontanny; zgaduje się cudne, barwne odziane kobiety. Lecz długo jeszcze woda srebrzy będzie stylizowane lilje majolik fontanny, zanim zajrzy tam nieczysty Rumi. Teraz patrzeć tylko może przez złoto — różowy pryzmat bajek i słuchać w nocie księżycowe namienne szeptu Szeherezady.

Muzeum: fajanse, pokryte niebiesko-białymi arabeskami, olbrzymie zbiory broni, którą bogaci Mauroowie namietnie gromadzili, kuta w srebrze biżuteria i nawet dwu- i czterolite pasy, tkane zupełnie na wzór pasów słuckich. Ale ciekawszą jeszcze od owych bogatych zbiorów jest dla mnie mimo jego bogactwa i przepychu wielka prostota tego domu. Dziwne pobratymstwo magnata z nędzarzem, symbol wielkiej demokratyczności ludzi Wschodu.

Zupełnie przypadkowo odnajduję wrota wyjściowe jednego z szanów Fazu. A może to one mnie znalazły, aby wyrzucić ze świętego miasta? Jakże potrzebne są jednak te szanice kilkumetrowej szerokości, całe pokryte delikatną koronką płaskorzeźb i wytwornym rysunkiem majolik? Wiele trzeba było czasu i ludzkiej, mrówczej pracy, aby całe duże miasto objąć takim miłosnym uściskiem szanica pięknego, jak dzieło sztuki. Nie dziw więc, że starano się miasto jak najbardziej ściśleńić, budując uliczki — korytarze i sklepy — szafy. Bo pocóż ulica ma być szeroka, gdy się po niej tylko przechodzi i gdy żadne okno na nią nie patrzy? Albo pocóż sklep ma być większy od szafy, skoro i tak wszystko się w nim mieści? A siedząc w samym środku napróżno wstawiać nie trzeba. Przecież wysiłek sięgnięcia ręką po towar i tak jest zbyt wielki.

Hałaśliwe dzwonięcie budzi mnie z zadumy. To handlarz wody przeszedł ze swym skórzanym worem i blaszaną miseczką.

Marja Milkiewiczowa.

MIECZYSLAW JAROSŁAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

— I ja się przyznam, że ten pan mnie wcale nie zajmuje — zgodziła się pospiesznie pani Pola, choć głos jej dzwigał niepokój.

Naraz obie nadobne panie drgnęły odruchowo.

Od strony hotelu zdążył sprężystym krokiem ku plaży Soplica.

— Chodźmy, chodźmy! — porwała pani Pola panią Alę z dziwną nerwowością za rękę. — On będzie przechodził tędy — wskazała miejsce.

— Ale co pani?! Zawsze idzie najpród ku łódkom.

— Co też pani mówi! Przecież nie o tej porze!

Cała plaża zadrgała. Wiele osób zdążyło naraz ku morzu, niby to się kąpać, inni spotykali się „na niby” i zatrzymywali się z tej racji, nawet ka-

Proces przeciwko fałszerzom czerwonońców w Berlinie

Podjęta rola kpt. Erhardta, osławionego przywódcy puczu Kappa

Berlin, 30. 1. (PAT.) Dzisiejsza rozprawa w procesie przeciwko fałszerzom czerwonońców obfitowała w szereg niebywale sensacyjnych szczegółów. Wiadomość, że na rozprawie tej będzie zeznawał osławiony przywódca puczu Kappa kpt. Erhardt, ściągająca tłumy publiczności, oczekującej rewelacji. W gmachu sądowym wzmocniono posterunki policyjne, które każdego wchodzącego poddawały ścisłej rewizji osobistej.

Kpt. Erhardt, który według twierdzenia obrońców oskarżonych miał pozostać w ścisłym kontakcie z Karumidzem, zaprzecza twierdzeniu Karu-

midzego i powołuje się na to, że tylko ogólnikowo rozmawiał z nim o fałszowaniu banknotów jako o jednym ze środków walki politycznej. W sam plan fałszowania nie był wtajemniczony. W rozmowach Karumidze poruszył m. in. plan wywołania powstania przeciwko Sowietałom w Gruzji, przyczem Karumidze, chcąc pozyskać Erhardta, wskazał, że obalenie rządu sowieckiego musi zadecydować o przyszłości państwa. Mówiono też w ogólnych zarysach o sojuszu pomiędzy przysięgłą wyzwoloną Gruzją a Niemcami. Plan Karumidzego zyskał wielkie poparcie gen. Hofmanna.

Rząd sowiecki fałszuje walut zagranicznych

Niezwykle poruszenie wywołało wystąpienie obrońcy Bera, który w imieniu podsądnych Sadakidziszego i Karumidzego odczytał obszerną deklarację, zawierającą szereg niebywale oskarżeń pod adresem rządu sowieckiego.

Oskarżeni twierdzą, że rząd sowiecki od początku swego istnienia uprawiał na szeroką skalę fałszerstwo walut państw zagranicznych. Już w 1928 r. Polibiurow opracował szczegółowy plan puszczenia w obieg większej ilości fałszywych funtów angielskich oraz dolarów amerykańskich i meksykańskich. Wykonanie tego planu powierzono 3 funkcjonariuszom Polibiurow — Kaganowiczowi, Jarowskiemu i sekretarzowi Wcika — Enukidzemu. Fałszyfikaty te miały być użyte na sfinansowanie akcji wojennej przeciwko Chinom. Druk fałszyfikatów wykonano w państwowej drukarni w Leningradzie już na przełomie 1928 i 1929 r. Wielką ilość fałszyfikatów wysłał rząd sowiecki gen. Fengowi do Mongolji. Również w Iraku zdeponowano wielką przesyłkę fałszywych banknotów angielskich i amerykańskich, przeznaczonych na cele akcji wojennej. Poza tem rząd sowiecki puścił w obieg wielką ilość fałszywych banknotów do Sjamu, Indji, Mezopotamji, Syrii, Palestyny, południowej Ameryki, Meksyku i kolonii afrykańskich. Począwszy od 1929 r. Sowiety poczęły rozpowszechniać fałszywe banknoty w państwach europejskich, m. in. w Polsce, Niemczech, Holandji, Włoszech i Grecji.

Przedstawiciela finansowego Sowietał w Londynie Belgarda odwołano ze swego stanowiska do Moskwy i tam na podstawie wyroku Czeki rozstrzelano, ponieważ wzbraniał się wziąć udział w akcji fałszerskiej. Żona jego

zmarła wskutek otrucia wśród tajemniczych okoliczności. Wykryte ostatnio fałszyfikaty dolarów, które zalewają cały świat, pochodzą — jak twierdzą oskarżeni — z tego samego źródła sowieckiego.

To ostatnie twierdzenie wywołało wśród obecnych na sali niebywale poruszenie.

Echa zniknięcia

gen. Kutiepowa

Paryż, 30. 1. (Radio.) Do policji paryskiej zgłosił się w dniu dzisiejszym pewien nosobnik celem udzielenia informacji, związanych z tajemniczym zaginięciem gen. Kutiepowa. Twierdził on, że w czasie podróży z Nicei do Paryża podłuszczał rozmowę dwóch nieznanych mu podróżnych, którzy rozprawiali o nieudalym zamachu w Nicei i wyrażali nadzieję powtórzenia go w Paryżu. Nieznajomi rozmawiali początkowo po francusku a później po łotewsku.

Gen. Kutiepow w styczniu rzeczywiście bawił w Nicei a przed niedawnym czasem powrócił do Paryża. W chwili zniknięcia miał przy sobie 50 tys. franków.

Rewizje i aresztowanie komunistów

Włino, 30. 1. (PAT.) Prokuratura zajęła swego czasu większą ilość druków, odezw i broszur, wydanych przez białorusko-włociański robotniczy klub poselski. Wydawnictwa te zawierały szereg enuncjacji, koludujących z kodeksem karnym, wskutek czego prokuratura nakazała wycofanie tych druków i wydawnictw z obiegu.

W dn. 30 bm. władze policyjne zarządziły w Wilnie i w poszczególnych powiatach województwa rewizje w poszukiwaniu tych druków. Znalaziono i skonfiskowano pokaźne ilości tych wydawnictw. Równocześnie aresztowano szereg osób, którym udowodniono kolportaż druków, zajętych przez prokuraturę.

W Wilnie uwięziono 7 osób pod zarzutem działalności komunistycznej. Niektórzy z uwięzionych byli pracownikami sekretariatu wspomnianego wyżej klubu poselskiego.

W związku z powyższą sprawą na terenie powiatów uwięziono w dn. 30 bm. 14 osób.

Silne mrozy w Szwecji

Sztokholm, 30. 1. (Radio.) Według doniesień z północnej części kraju wszędzie nastąpiła rażąca zmiana temperatury. Ze wszystkich stron donoszą o silnych mrozach, przy czym w wielu miejscowościach temperatura dochodziła do 25 stopni poniżej zera. Wówczas temperatura daje się zauważyć również i w środkowej Szwecji.

W stolicy spadł w ciągu dnia śnieg, pierwszego w tym roku, przy temperaturze 1 st. ciepła.

„Marsz głodowy”

do Hamburga

Berlin, 30. 1. (PAT.) Z Hamburga donoszą, że władzom tamtejszym udało się powstrzymać w drodze grupy komunistyczne ciągnące pod hasłem „marszu głodowego” do Hamburga. Oddziały bezrobotnych, prowadzone przez agitatorów komunistycznych, musiały powrócić do miejsc zamieszkania.

Do drobnych starć ulicznych pomiędzy policją a komunistami doszło tylko w samym Hamburgu.

Zaręczyny ks. Ileany

Bukareszt, 30. 1. (PAT.) Dziś w południe w pałacu Cotroceni ogłoszono oficjalnie zaręczyny książniczki Ileany z hr. Aleksandrem Hochbergem.

Rozmowy radiotelefoniczne z Ameryką

Warszawa, 31. 1. (Tel. wł.) Próba na radiotelefonie rozmowa pomiędzy Warszawą a Nowym Jorkiem, przeprowadzona w gmachu min. pocz., nie dała pomyślnego wyniku.

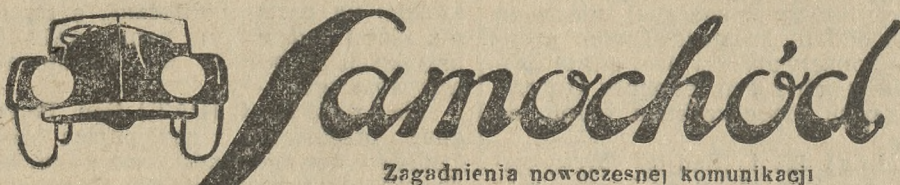
Połączenie Warszawa — Nowy Jork odbywa się w ten sposób, że rozmowa warszawska otrzymuje połączenie telefoniczne z Berlinem a stąd z Londynem. W Londynie abonent jest włączany do radiotelefonicznej stacji nadawczej, która ze swej strony łączy go ze stacją odbiorczą w Nowym Jorku a ta wywołuje abonenta telefonicznego i włącza go do rozmowy.

Ponieważ połączenie telefoniczne Warszawa — Londyn jest dobre, trudności wylaniają się dopiero pomiędzy Londynem a Nowym Jorkiem.

Od pomyślnych wyników tych prób zależy oddanie komunikacji radiotelefonicznej Polska — Ameryka do użytku publicznego.

Należy zaznaczyć, że komunikacja radiotelefoniczna Warszawa — Buenos Aires funkcjonuje dobrze już o droku lecz ze względu na koszty rozmowy są rzadkie.

(w)



Zagadnienia nowoczesnej komunikacji

Technika — Praktyka — Krowka

Wydawnictwo: Drukarnia Polska S. A w Poznaniu, św. Marcina 70

Nr. 18 — 1930 — Egzemplarz tylko 30 groszy — 16 stron

Szybkobieżne silniki samochodowe na paliwo ciężkie

z ilustracjami

meloci, spostrzegłszy Soplicę, o całą oktawę podnieśli swoje okrzyki.

— Wielki amerykański „Dziennik portowy” — kto nie przeczyta, ten sam sobie zaszkodzi! Uruchomienie polskiej linii nadbrzeżnej! Co dziesiąty bilet darmo! Dziesięć kuponów dziennika daje prawo wejścia na dancing amerykański!

— Gdzież to napisane? Moja pani! — przerzuciła nabyty przed chwilą dziennik otyła jejmość.

— O, widzi pani tu — wskazała sąsiadka. — Ten się bierze do rzeczy! No, słyszał to kto!

— Moja pani, taki, żeby chciał, mógłby nas tu wszystkich kupić. Wiadomo, Amerykanin.

— O, proszę pani, to nie sztuka. Ich rząd drukuje dużo tych dolarów. A u nas jak czytalem, nadrukowali tylko po 13 złotych na głowę. I basta! Żyj tu człowieku!

Nic dziwnego, że u nas taki ścisk z gotówką.

— Ci Amerykanie to mają głowy. Dlatego też i ich waluta najlepsza na całym świecie. Ja myślę, że niedługo

to nie będzie innych pieniędzy, tylko dolary.

— Ba!... żeby to, proszę pani... Człowiek wiedziałby, czego ma się trzymać!

— Pewnie, przynajmniej wie się, że można za nie coś kupić. Mój mąż to zawsze pensję zmienia na dolary — podkreśliła swoją wyższość otyła jejmość.

— Bo proszę pani, jak człowiek ma dolary, to ma też zaraz inny szacunek u ludzi — zgodziła się z uznaniem sąsiadka.

— Mamusi, ten Amerykanin już idzie — podskoczyła Zośka, powierając swej matce półszeptem wesolą nowinę.

— A Stefka gdzie? Szukaj mi zaraz Stefki! A to utrapienie!

Obie panie podniosły się pomimo wyraźnej niechęci do ruchu podczas operacji słonecznej, jako, że potem źle się trawi.

— O, widzi pani tam, tam... No, niech pani powie, taki brzdąc i to już się nim interesuje, a przecież nie ma jeszcze trzynastu lat.

— O?! — zdziwiła się otyła jej-

mość. — Jak na te lata to słuszną pan-

na. Musiała ją pani sama karmić.

— No chyba. Czyż ja bym powierzyła swoje dziecko komuś obcemu? Pani widzi chyba co to z tych dzieci wyrasta, których matki dbają o swoją figurę. O, niech pani patrzy — tamta — wskazała ku pani, której asystował Górkowicz, kłaniający się obecnie demonstracyjnie Soplicy, a zerkający ukradkiem, czy ukłon ten widzi leżący nieopodal Obuszyński.

— Jeżeli pan mi go nie przedstawi, panie Witoldzie, przestanę znać pana — napastowała go teraz mamusia niesfornego Kazia.

— Chyba pani nie wątpi, że dla pani zrobiłbym wszystko. Ale widzi pani istnieje pewna trudność — uśmiechnął się znacząco Górkowicz. — Jestem wprawdzie z nim w bardzo zażyłych stosunkach, a... nie zależy to ani ode mnie, ani od niego. Pani rozumie?

— Aaa... Więc tak? Amerykanka?

— Dama z arystokracji.

— O! Ładna?

(Ciąg dalszy nastąpi).

KALENDARZYK

Piątek, 31 stycznia 1930

Słońce: wschód 7.37; — zachód 16.35; —
długość dnia 8 godz. 58 min
Księżyc: wschód 8.52; — zachód 18.14; —
po nowiu.
Kal. rz. kat.: Piotr Wyznawca; — jutro
Ignacy Biskup.
Kal. słow.: Spytogniew; jutro Żegota.

Zebrania

Dziś o 18 Stow. Rodzina Policyjna w. z
w „Boulevard”. pl. Nowomiejski 5;
o 19 Tow. Psychologiczne im. E. Abra-
mowskiego zebr. naukowe w Insty-
tucie Psycholog. ul. Wjazdowa 3 (m
in. wykład dr. Frycza: „Powszechna
patologia duszy”);
o 20 Zw. Hallerczyków (Jeżyce) w. z
u p. Kasperkowej, ul. Kraszewskie
go 16;
o 20 Klub Mandolinistów „Sempre vi-
vo” r. w. z. u p. Szydłowskiej, Rynek
Lazarski 4;
o 20.15 Tow. Miłośników Języka Pol-
skiego w. z. w sali 27 Coll. Minus
(m in. odczyt prof. Ułazyna: „O ro-
dzaju rzeczowników kometa i pla-
neta”);
Jutro o 10.30 Koło Księżki Profesorów ar-
chidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznań-
skiej w szkole społecznej, ul. Pod-
górna 12 b i p;
o 15 Zw. Młodych Polek (zjazd pp. kie-
rowniczek i członków patronatu S.
M. P.) w szkole społecznej, ul. Pod-
górna 12 b;
o 17 Koło Absolwentów i szkoły wy-
działowej im. Działynskich w auli
szkolnej;
o 18 Tow. Geograficzne r. w. z. w sali
zakł. Mikrobiologii Lekarskiej (m.
in. odczyt prof. dr. E. Frankowskie-
go: „Baskowie, pierwotna ludność
Europę”);
o 19 Zw. Elektryczny przy Z. Z. P. u p. Świ-
tańskiego, ul. Podgórna 13;
o 20 Stow. Porządku Publ. (Chwali-
szewo - Śródką) r. w. z. u p. L. Pohla,
Chwaliszewo 37;

Różne

Jutro o 19 Kat. Tow. Robotników Polskich
(Wilda) — zabawa karnawałowa u
p. Staszewskiego w San Domingo
Droga Dębńska 7;
— Tow. Kolonji Ogródków Działko-
wych przy Bielinkach — zabawa kar-
nawałowa u p. Jarockiego, ul. Mész-
talarska 8a;
— Koło Przyjaciół Harcerzy przy II.
Harc. Druż. Morskiej — bal karn.
w hotelu Francuskim;
— Sokola reduta karnawałowa w sa-
lach Domu Kat. na Śródcie;
— Klub Wioślarski z r. 1904 — redu-
ta maskowa w Belwederze;

Pogrzeby

Dziś: Sp. Czesława Laskowskiego (poi-
śmiertnia lotnika) o godz. 10 z kapi-
szp. wojskowego. — Sp. Pelagii ze
Skarzyńskich Berentowej o godz. 16
z kapi. cment. w Dębcu.

Licytacje

Dziś o 10 ul. Półwiejska 17 — 2 nocne
stoliki;
o 10 M. Garbary 5 — w. ilość sukien-
nek, swetrów, płaszczy, fartuchów;
o 10.30 ul. Woźna 12 — masz. do kroje-
nia materiału;
o 10.30 ul. Strusia 9 — regał;
o 10.45 ul. Małeckiego 26 — kanapa,
2 fotele;
o 11 ul. Niegolewskich 1 — zegar;
o 11.15 nar. ul. Marsz. Focha i Buko-
wskiej — kasa rejestr.;
Jutro o 8.30 ul. Woźna 10, III ptr. —
większa ilość tyustu, chustek, nici,
gumy podwiązkowej, wstążek, haftu,
bawełny, swetrów męskich, dam-
skich guzików, torebek damskich
oraz dziecięcych fartuchów, szali
jedwabnych, kołnierzyków, koszu-
ki różnych, pończoch damskich oraz
męskich, skarpet, rękawiczek, 500
czapek, 30 ubrań, 20 pałt, urządzenie
składowe, 2 stoły kasowe, maszyna
do pisania, 12 krzesel, zegar, 25 lamp,
oraz 4 nadstawki;
o 11 ul. Kanatowa 15 — piłka taśmowa;
o 12 Rynek Lazarski 7 — samochód;
o 13 W. Garbary 5 — w. ilość towa-
rów lokciowych;

Teatr Wielki

Dziś — „Hrabina Marica” — operetka
Kalmara.

Teatr Polski

Dziś — „Kupiec wenecki”.

Teatr Nowy

Dziś — „Ten, który zmienił nazwisko”.
Premjera.

Dziś premjera

w Teatrze Nowym

Dzisiejsza premjera Teatru Nowego.
sztuka Edgara Wallace'a „Ten, który
zmienił nazwisko” wzbudziła wielkie
zainteresowanie u publiczności.

Aresztowanie byłego komendanta „grenszucu”

który w 1919 r. zamordował rannego i bezbronnego powstań-
ca wielkopolskiego

Jak już pokrótce donieśliśmy, w
tych dniach aresztowano zamieszka-
łego w Poznaniu przy ul. Małeckiego
nr. 4 Ericha Redela.

Zarzuty, na podstawie których na-
stąpiło aresztowanie, datują się jesz-
cze z czasów powstania wielkopolskie-
go, ze stycznia 1919 r. Wspomniany
Redel miał być komendantem grens-
zucu, oddziału zwanego „Eiserne Di-
vision”. W styczniu 1919 r. w czasie
walk powstańczych o Chodzież ogłoszo-
no w pewnym momencie ogłoszono
jako placówkę neutralną. Trwało to
jednak krótko. Pewnego dnia roze-
szła się wiadomość, że z Pily nadcho-
dzą transporty niemieckiego „Grens-
zucu”. Wkrótce do bezbronnego mia-
sta wpadła wspomniana „żelazna dy-
wizja”. Doszło do walk z powstańca-
mi. Powstańcy otoczyli pociąg pan-
cerny, nadjeżdżający od strony Pily,
i usiłowali unieszkodliwić go przez
rozkręcenie szyn. W czasie starcia
raniono jednego z powstańców. Wów-
czas komendant „grenszucu” pod-
biegł do rannego wraz z dwoma żoł-
dakami i ściągając go z nasypania ko-
lejowego w dół, zamordował wystrza-
łem z karabinu. Strzelającym był
Redel, który obrzucał Polaków wy-
zwiskami i mówił, że dla Polaków
nie należy mieć serca i trzeba z nich
robić kupy mięsa. Wslawiony ohy-
dną zbrodnią Redel, został następnie

niemieckim komendantem Chodzieży
i na tym stanowisku dał się ludności
polskiej dotkliwie we znaki. Zasię-
dzali mieszkańcy Chodzieży niewąt-
pliwie dobrze go pamiętają z tych
czasów. Gdy np. na dzień przed wkro-
czeniem do Chodzieży wojsk polskich
na probostwie wywieszono sztandar
narodowy, Redel, grożąc granatami
ręcznymi, miał zmusić mieszkańców
do zdjęcia tego sztandaru.

Sądziłyby należało, że zbir ten, tak
bardzo nienawidzący Polaków, nie ze-
chce mieszkać w Polsce. Jednakże Re-
del uzyskał obywatelstwo polskie i
osiadł w Poznaniu. Zuchwałstwo jego
wzrosło jednak do tego stopnia, że cze-
sto w doboranym towarzystwie prze-
chwalał się swymi zbrodniami czy-
nami.

W tych dniach jeden ze świadków
barbarzyńskiego zamordowania po-
wstańcy polskiego pod Chodzieżą roz-
poznał Redla i doniósł o tem władzom
bezpieczeństwa. Redla przekazano wła-
dzom sądowym, które prowadzą w tej
sprawie śledztwo.

Spodziewać się należy, że dzięki spo-
strzegawczości byłego powstańcy wiel-
kopolskiego ręka sprawiedliwości dosię-
gnie zbrodniarza choć po 10 latach i po-
mści morderstwo, popełnione na bez-
bronnym i rannym żołnierzu polskim.
(k)

Obrady komisji budżetowej

Zakończenie III czytania ustawy skarbowej

Warszawa, 30. I. (PAT.) Na dzi-
siejszym posiedzeniu sejmowej komisji
budżetowej w dalszej debacie nad usta-
wą skarbową przemawiał pos. Dąbski
(Str. Chł.), oświadczając, że według je-
go zdania, budżet w dochodach jest nie-
realny i że w najlepszym razie osiągnie
się 90 proc. tych dochodów. Z tych 90
proc. wpływów nie da się zrealizować
5 proc. dodatkowej podwyżki dla ur-
zędników.

Kierownik min. skarbu p. Ma-
tuszewski zaznacza, że, choć nie pa-
try na sytuację tak czarno, jak pos.
Dąbski, chwila obecna nie upoważnia
do optymizmu. Pos. Dąbski niesłusznie
upatruje trudności w uzyskaniu kredy-
tu zagranicznego w momentach natury
politycznej. Niezbędnym warunkiem u-
zyskania pożyczki są: równowaga bud-
żetowa i stała waluta. Oba te warunki
od 3 lat u nas istnieją. Uzyskanie kre-
dytu jest więc obecnie łatwiejsze niż
przed 1926 r. Min. dowodzi, że zarzuty
pp. Kuryłowicza i Dąbskiego, jakoby
zaniedbano okres dobrej konjunktury
celem przyjęcia z pomocą urzędnikom
i rolnictwu są niesłuszne, gdyż w tym
czasie przeznaczono znaczne sumy na
poprawę bytu urzędników a na cele rol-
nicze użyto 293 milionów. Choć więc
należy szukać dalej środków poprawy
bytu urzędników, to jednak do licytacji
o zwiększenie pensji stanąć nie możemy,
gdyż środków na to niema.

Po przemówieniu generalnego refe-
renta p. Krzyżanowskiego przy-
stąpiono do głosowania. Wniosek pos.
Rataja do art. 4 przyjęto 23 głosami. Na-
stępnie upadł wycofany przez pos. Ra-
tają, a podtrzymywany przez pos. Cha-
dzińskiego wniosek o wypłatę za-
ległego dodatku mieszkaniowego funk-
cjonariuszom, zatrudnionym na terenie
województwa śląskiego. Głosowało za
nim tylko 9 członków. Następnie przy-
jęto jeszcze 19 głosami do art. 4 osobny
paragraf, zaproponowany przez pos.
Rybarskiego, w brzmieniu: „Wszel-
kie wynagrodzenia dodatkowe, pobiera-
ne przez funkcjonariuszy państwo-
wych lub przedsiębiorstw państw. jako
remuneration i specjalne dodatki, z wy-
jątkiem przewidzianych w budżecie do-
datków reprezentacyjnych oraz dodat-
ków, opartych na ustawach, wynagro-
dzenia za nadzór i udział w różnych in-
stytucjach itd., nie mogą łącznie wyno-
sić więcej, niż wysokość uposażenia za-
interesowanego pracownika, określone-
go przez ogólne ustawy lub umowę, za-
wartą z pracownikiem kontraktowym”.

W dalszym ciągu 2-go czytania pre-
liminarza budżetowego w sejmowej ko-
misji budż. w art. 6 przyjęto wniosek
pp. Czapińskiego i Rybarskiego, że
aby dodać ustęp ostatni: „Za ścisłe
przestrzeganie przepisów, zawartych w
art. 5 i 6 ministrowie są osobiste odpo-
wiedzialni”. Dalej w art. 7 przyjęto po-
prawę pos. Rybarskiego, aby

punkt 3 ustępu 1 stanowił, że min. skar-
bu ma prawo przenosić kredyty ze
wszystkich paragrafów części 6 na par.
17 działu 9 budżetu zwyczajnego, t. j.
rezerwy zaopatrzenia.

Następnie wywiązała się dyskusja
nad wnioskiem pos. Czapińskiego, o-
aby fundusz propagandowy M. S. Zagr.
podlegał kontroli specjalnej komisji se-
jmowej, złożonej z referenta budżetu M.
S. Z. oraz przewodniczących komisji
budż. i spraw zagr. fundusz reprezen-
tacyjny zaś, aby podlegał zwykłej kon-
trolii N. I. K. Min. skarbu sprzeciwił się
tej poprawce. Przewodniczący Byrka
proponuje skreślenie w tej poprawce
słowa „specjalnej”. Wystarczy „podle-
ga kontroli komisji sejmowej... itd.”. Z
tą poprawką wniosek pos. Czapińskiego
przyjęto 15 głosami.

Na tem głosowanie w 2 czytaniu u-
kończono. 3-cie czytanie odłożono do
popołudnia.

Na posiedzeniu popołudniowym od-
rzucono ponownie wniesione do 3 czyta-
nia wnioski P. P. S., N. P. R. i Ch. D.,
aby z nadwyżki budżetowej przyznać
kwotę 57 milionów na zwiększenie po-
borów funkcjonariuszów państwowych.

Przy wniosku pos. Czapińskiego,
dotyczącym kontroli funduszu propa-
gandowego M. S. Zagr. przez komisję
sejmową, któremu to wnioskowi sprze-
ciwił się rząd, referent generalny pos.
Krzyżanowski zwrócił uwagę, że
funkcja referenta budżetu wygasła i za-
pytał, jak wnioskodawca pojmuje kon-
trolę nad tym funduszem, czy ma to być
kontrola wstecz, czy naprzód. P. Cha-
piński odpowiedział, że funkcja refe-
renta budżetowego może trwać do no-
wego budżetu, kontrolę zaś rozumie nad
wykonaniem budżetu do 1 kwietnia ro-
ku przyszłego. Wniosek rządu o od-
rzuconie całej poprawki pos. Czapiń-
skiego upadł.

Na tem ukończono 3 czytanie ustawy
skarbowej.

Przewodniczący p. Byrka, stwier-
dzając, że komisja ukończyła swe prace
nad budżetem, dodał, że dokonała jej
w tak krótkim czasie, że wyraźnie były
nawet wątpliwości, czy dokonała jej zdo-
ła. Mimo to termin sejmowy nie został
ani o 1 dzień skrócony. Jeśli zdołano
tego dokonać, to dzięki intencji, która
ożywiła wszystkich członków komisji.
mianowicie dania państwu tego, co się
państwu należy. Mówca zaznaczył to
z wdzięcznością, podkreślając, że dysku-
sję w komisji była prowadzona na wy-
sokim poziomie. W końcu przewodni-
czący serdecznie podziękował wszystkim
członkom za pracę i za poparcie, którego
doznał.

Pos. Rataj w imieniu wszystkich
członków komisji złożył podziękowanie
p. Byrce, komisię przewodnictwo, pełne
taktu, lojalności i energii przezwyci-
żyło do tego, że prace zostały na czas u-
kończone.

Min. skarbu Matuszewski przy-
łączył się w imieniu rządu do podzię-
kowania złożonego przewodniczącemu.

Zima, której niema

Litościwa jest zima tegoroczna,
choć tak gorzko narzekają na nią
węglarze, kuśnierze i ci wszyscy, któ-
rzy żyją z mrozu i śniegu. Artyku-
łów tych zima tegoroczna wcale nie-
ma na składzie. Poprzedniczka jej
skandalicznie przekroczyła budżet i
wyczerpała wszystkie białe kredyty
na rok bieżący. — Co jednak mówić o
tem meteorologia? Z takim pyta-
niem zwróciła się redakcja „Wielko-
polskiej Ilustracji” do przedstawiciela
tej nauki, którym jest profesor Uni-
wersytetu Poznańskiego, dr. Wł. Smo-
sarski i w ostatnim, 18 numerze za-
mieszcza ciekawy artykuł tego uczo-
nego na temat dziwnych wybryków
temperatury, które obserwowaliśmy
przed rokiem i obecnie.

W tym samym numerze znajduje-
my zajmującą korespondencję z Ko-
wna p. t. „Niedola Polaków na Li-
twie”, ozdobioną oryginalnymi zdję-
ciami.

„Riki-tiki-tawi i Kookaburra”, oto
tytuł bardzo ciekawego artykułu o
najgroźniejszych pogromcach węzów
jadowitych, t. j. o wslawionym przez
Kiplinga „W księgach dżungli” ich-
neumonie oraz australijskim koledze
jego — zimorodku.

Nietylko harcerzy zainteresuje za-
pewne prawdziwe opowiadanie o pe-
wnym harcerzu polskim, który niespo-
dzianie został markizem hiszpańskim,
otrzymując przytem w spadku po pra-
pradziadku szmat ziemi w Brazylii.

Szereg pięknych zdjęć ilustruje po-
za tem ciekawe wypadki doby ostat-
niej w kraju i zagranicą a bogaty nu-
mer uzupełniają zwykle działu stałe,
a więc odcinek frapującej powieści,
nowela, mody, miły kącik naszych
czytelników, humor, szarady itd.

Czytajcie i abonujcie „Wielkopo-
lską Ilustrację”, która jest najtańszem
pismem ilustrowanem w Polsce a hy-
najmniej nie ustępuje najlepszym ta-
go rodzaju pismom zagranicznym.

Bal Prasy

W skład Komitetu Honorowego
Balu Prasy, który odbędzie się w so-
botę 8 lutego rb. w salach Bazaru, we-
szli na prośbę Komitetu Organizacyj-
nego pp.: Karolostwo Barański, Lu-
dwikostwo Begalowie, Leonostwo
Brzeski, Witoldostwo Celichowscy,
Mieczysławostwo Chlapowscy, Stani-
sławostwo Chorzemscy, Januszostwo
Chosłowscy, Janostwo Cynkowie, Ol-
gierdostwo Czartoryscy, Kazimierzostwo
Dzierżanowscy, Tadeuszostwo
Drzażdżynscy, Pawlostwo Gantkow-
scy, Wiktorostwo Gosieniecy, Marja-
nostwo Gumowscy, Dyrektorostwo
Hebdownie, Witoldostwo Hedingerowie,
Antonostwo Juraszowie, Stefanostwo
Kałamajscy, Antonostwo Karwowsky,
Bolesławostwo Kasprowiczowie, Sta-
nisławostwo Kasznice, Władysławostwo
Kazmiercy, Mikołajostwo
Kiedaczowie, dr. Jerzy Koller, Roma-
nostwo Leitgeberowie, Stanisławostwo
Maciejewscy, Zdenkostwo Matousko-
wie, Joachimostwo Namysłowie, Pa-
wlostwo Nestrypkowie, Kazimierzostwo
Otmianowscy, Dyr. Pachonscy,
Edwardostwo Pawlowscy, Leonostwo
Plucińscy, Romanostwo Raczynscy,
Prezes Radwan, Cyrylostwo Ratajcy,
Stanisław Robiński, Kazimierzostwo
Rucińscy, Stanisławostwo Rucińscy,
Mieczysławostwo Rudkowscy, Sewe-
rynostwo Samulscy, Marjanostwo
Seydowie, Leonostwo Surzyńscy, Bo-
lesławostwo Szczurkiewiczowie, Aure-
lostwo Serda-Teodorcy, Wojciecho-
stwo Trampczyńscy, Maurice Fiez-
Vandal, Stanisławostwo Wachowia-
kowie, Stanisławostwo Waschkowie,
Zygmuntostwo Wojciechowscy, Lu-
dwikostwo Wyrzykowscy, Janostwo
Zakrzewscy, Emilostwo Zegadłowi-
czowie, Józefostwo Zychlińscy.

Oprócz orkiestry 57 p. p. pod batu-
tą por. Vorela, przegrywać będzie ró-
wnież „Orkiestra widmo”, zainstalowa-
na przez firmę „Radjoelektor” w Po-
znaniu, ul. Ratajcza 33, na płytach
z firmy St. Pełczyński, ul. 27 Grudnia
nr. 1.

Wysłka zaproszeń w toku. O ile
do poniedziałku, 3 bm. zaproszenie nie
dojdzie, prosimy zwracać się o nie z
podaniem adresu do poszczególnych
redakcyj dzienników poznańskich.

PIARNOSC NA CELE OŚWIATOWE
WZMACNIA POTEGĘ RZECZY-
POSPOLITEJ POLSKIEJ

M. W. K. T. a czynniki zagraniczne

Dyrekcja Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu odebrała telegraficzną wiadomość z Rzymu, że włoskie min. spraw zagr. powołało specjalny komitet, składający się z przedstawicieli min. spr. zagr., min. komunikacji, min. handlu, prezesa Instytutu Eksportowego oraz prezesa Tow. „Enit” (ekspozycja rządowa turystyki włoskiej) dla zorganizowania udziału Włoch w M. W. K. T. w Poznaniu.

Fakt ten, jak i poprzednie poważne zgłoszenia państw obcych, jest bezspornym dowodem uznania olbrzymiej doniosłości i celowości tegorocznej Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu ze strony czynników zagranicznych.

Potwierdzeniem tego jest również masowy napływ zgłoszeń na M. W. K. T. firm prywatnych. W jednym tylko dniu 16 bm. do Dyrekcji M. W. K. T. wpłynęło 18 zgłoszeń różnych zagranicznych wytwórni samochodowych z prośbą o zarezerwowanie dla nich na terenach Wystawy przeszło 1000 m. kw. powierzchni.

Przykład godny naśladowania

Z inicjatywy prof. F. Teodorowicza uczniowie 2a klasy gimnazjum Marii Magdaleny zajęli się budową dziupli oraz pańników dla ptaków. Pierwszą wykończoną pracę 40 dziupli i 1 pańnika, artystycznie wykonanego przez ucznia W. Zakrzewskiego, uczniowie przekazali bezinteresownie do dyspozycji Tow. Opieki nad Zwierzętami.

Zaznaczamy przytem, że dalsze dziuple i pańniki znajdują się w pracy. Za piękny i szlachetny ten czyn składamy imieniem Tow. JW Panu Prof. Teodorowiczowi oraz uczniom tą drogą najszczerze podziękowanie, stawiając ich jako przykład innym uczelniom.

Również z radością zaznaczamy, że młodzież gimnazjum Marii Magdaleny gremialnie przystępuje na członków Tow. Opieki nad Zwierzętami. Zarząd Tow. Opieki nad Zwierzętami.

Z WIELKOPOLSKI

— **Bydgoszcz.** (Cieha napadu na Szczygielskiego.) W dochodzeniach, prowadzonych w związku z napadem na p. Br. Szczygielskiego, dokonanego w tych dniach w lesie państwowym pod Nową Wsią Wielką okazało się, że sprawcą napadu jest robotnik Michał Wojnowski z Tarkowa w pow. inowrocławskim. Sprawę tą zajął się sąd okręgowy w Bydgoszczy. (k.)

— **Leszno.** (Pożar w Dręczkowie.) Z nieustalonej przyczyny wybuchł w tych dniach pożar w zabudowaniach rolnika Benona Kurca. Spaliła się stodoła z żniwem i narzędzia rolnicze wartości około 12 tys. złotych. (k.)

— **Gostyń.** (Od wadliwego komina.) W Piaskach wybuchł pożar spowodowany wadliwą budową komina w składnicy

towarów galanteryjnych p. St. Stanisławskiego. Ogień stłumiono wkrótce, jednak powstały straty na sumę około 1500 złotych. (k.)

— **Bydgoszcz.** (Włamanie.) Przy pomocy dobranych kluczy włamali się w dn. 21 bm. nieznani sprawcy do mieszkania p. Eugenjusza Dzwonkowskiego przy ul. Śniadeckich i skradli garderobę wartości około tysiąca złotych. — Tego samego dnia przy pomocy wytrychu wtargnął nieznany osobnik do mieszkania p. Zygmunta Pawłowskiego przy ul. Hermana Frankiego i zabrał garderobę wartości około 500 złotych. Nasuwa się podejrzenie, iż obydwie włamania były dziełem jednej szajki. (k.)

— **Nakło.** (Z kroniki załobnej.) Miaso nasze poniosło w ostatnich dniach ciężkie straty; niedawno pochowaliśmy śp. Szczepana Jekla, a ostatnio dnia 26 bm. zabrała śmierć śp. Władysława Zajdlewicza, prokurenta cukrowni nakleńskiej. Był człowiekiem o wyjątkowych zaletach charakteru. Gdy Polska powstała, pospieszył jako jeden z pierwszych, aby walczyć za Ojczyznę i brał czynny udział w powstaniu w Żninie. Następnie ofiarował swoje zdolności służbie dla odzyskanej Ojczyzny i został kierownikiem Pow. Kasy Komunalnej w Żninie, skąd powołano go w roku 1923 do cukrowni w Nakle. Śp. Zajdlewicz brał żywy udział w życiu społecznym, a niemałe zasługi oddał Tow. Powstańców i Wojaków. Osiemcili żonę i sześciu dzieci.

— **Miejska Górka.** (Z ruchu muzycznego.) W dniu 12 bm. odbył się z inicjatywy Tow. Śpiewu „Moniuszko” koncert w sali strzelniczej. W programie były obok śpiewów Moniuszki i innych kompozytorów występy solowe p. A. Warchalewskiego. Chór „Moniuszko” wykonał z powodzeniem kilka utworów pod batutą p. prof. Smudzińskiego z Rawicza. Występy poprzedził źródłowo opracowany i wygłoszony przez nauczyciela p. Lubiatowskiego referat o życiu i działalności wielkiego mistrza tonów Stanisława Moniuszki, a zabawna komedia p. t. „Consilium Facultatis”, zamykająca ów wieczór, stanowiła miłe przejście z poważnej uroczystości do wesołej, następującej po niej zabawy. Jako rzadkie zdarzenie w dzisiejszych czasach należy z uznaniem podnieść, że występ p. Warchalewskiego, jak i p. Gaudyńskiego z Kobylina był zupełnie bezinteresowny.

SPORT

Hokej na lodzie

Ponieważ oczekiwana zmiana temperatury w Chamonix nie nastąpiła również i w ciągu dnia wczorajszego, komitet organizacyjny mistrzostw świata w hokeju postanowił rozegrać mistrzostwa w Davos. Rozgrywki rozpoczną się w piątek. Na miejscu przeprowadzone zostaną nowe rozlosowanie dwu grup. Z losowania wyłączono zupełnie Kanadę, która wejdzie do rozgrywek finałowych bez walki, a poza tem Czechosłowację i Polskę jako człowe zespoły Europy z roku 1929. Oba te zespoły wejdą do grup również bez losowania. (Tel. wł.) T. S.

Narciarstwo

Śnieg oczekiwany w Holmenkollen spadł nareszcie. Norwegowie mają nadzieję iż mistrzostwa Europy w czasie od 22 lutego do 3 marca będą mogli przeprowadzić. Zapowiadany w nich jest udział 10 związków państwowych: Polski, Francji, Czechosłowacji, Austrii, Niem. Zw. w Czechosłowacji, Finlandji, Szwecji, Szwajcarii, Niemiec i Norwegii.

Tennis

O puchar Davisa. Termin zgłoszeń upływa z dniem 31 b. m. Losowanie odbędzie się w poniedziałek 3 lutego. Dotychczas zgłosiły się 24 państwa a mianowicie do strefy europejskiej: Polska, Anglia, Holandia, Niemcy, Włochy, Węgry, Belgja, Szwajcaria, Monako, Hiszpanja, Rumunia, Czechosłowacja, Irlandja, Japonja, Egipt, Australia, Jugosławja, Grecja, Szwecja i Finlandja. W strefie amerykańskiej: Stany Zjednoczone, Kanada, Kuba i Meksyk. Japonja bierze po raz pierwszy udział w strefie europejskiej i sądząc z wyników osiągniętych z Francuzami u siebie, będzie jednym z najsilniejszych przeciwników obojętnej Anglii, Australji oraz Włoch.

Z TEATRÓW

— **Z Teatru Wielkiego.** Dziś, w piątek „Hrabina Marica”. W sobotę 1 lutego „Casanova” z pp. Bojar - Przemieniecką, Fedyczkowską, Fontanówną, Kisielewską, Drabikiem, Majem i in.; kapelmistrz dyr. Wojciechowski. „Szwanda Dudziarz”, opera Weinbergera, ukaże się jako prapremjera w Polsce w połowie lutego.

— **Z Teatru Polskiego.** Dziś i jutro genialna komedia Szekspira „Kupiec wenecki”, która zdobyła nieprawdopodobny sukces artystyczny i kasowy. Teatr codziennie jest szczerze i żarliwie zapelniony publicznością, która entuzjastycznie przyjmuje sztukę i wykonawców. „Kupiec wenecki” stał się gwóździem sezonu pod względem artystycznym i kasowym.

Artyści pod wodzą p. Młodziejewskiej codziennie odbywają próby z najnowszej i niegranej dotąd na żadnej scenie polskiej komedji J. Raczkowskiego „Nad polskim morzem”, której akcja rozgrywa się na Helu. Obsadę stanowią czołowe siły zespołu.

— **Z Teatru Nowego.** Dziś, w piątek premiera sensacyjnej sztuki Edgara Wallace'a p. t. „Ten, który zmienił nazwisko”. Zagrańca sztuka ta cieszyła się niebywałym sukcesem. Obsada pierwszorzędna, a mianowicie pp. Cieszkowska, Chmurkowski, Mazanek, Fiszer, Tylczyński i inni. Reżyserja p. Bystrzyńskiego, dekoracje Al. Kobrynja.

Jutro, w sobotę po raz drugi „Ten, który zmienił nazwisko”.

W niedzielę o godz. 3.30 po poł. ciesząca się niezwykłym powodzeniem przepiękna bajka dla dzieci p. t. „Dzieci szczęścia”, którą napisała p. Wanda Trojanowska.

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 30. 1. (PAT.) Londyn zł za 1 ft. szterl. 43.38; Nowy Jork za 100 zł 11.25; Praga wypłaty na Warszawę 378,05—380,05; Wiedeń za 100 zł czeki 79,48—79,76; Zurych za 100 zł 58,05; Berlin za 100 zł noty grube 46,05—47,05; wypłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 45,80—47; Gdańsk za 100 zł 57,60 do 57,74; wypłaty na Warszawę 57,57—57,71.

GIELDY PIENIĘŻNE

Lwów, 30. 1. (PAT.) Akcje: Chodorów 154; Gazy Wschodnie 20,75; Gazolina 25,75 do 26,00.

GIELDY TOWAROWE:

Warszawa, 30. 1. (PAT.) Zboże. — Zyto 21—21,50; jęczmień browarn. 25 do 26; mąka żytnia 37—37,50; otręby pszenne schale 19—20; pszenne średnie 15—16; kukurydza 28—29. Reszta notowań bez zmiany.

Notowania dewiz z dnia 30 stycznia 1930

Obsługa radiotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewizy	Stopa dyskont.	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	8	—	100 zł	—	57,57	46,10	43,38	11,25	—	378,05	58,05	70,48
Poznań	8	—	100 zł	—	—	56,10	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6 1/2	173,52	100 Gd złd.	—	—	81,34	—	—	—	657,00	—	—
Berlin	6 1/2	212,34	100 R M.	—	122,197	—	20,36	23,89	—	806,50	123,87	169,39
Belgia	4 1/2	123,94	100 belg.	124,14	—	58,22	34,33	13,93	354,75	—	72,12	98,76
Bukareszt	9	172,00	100 l.	—	—	2,489	81,00	0,60	—	19,99	3,07	4,21
Budapeszt	7 1/2	155,90	100 pengo	—	—	73,19	27,83	17,50	—	590,00	90,53	123,93
Holandja	4	358,31	100 złd. hol.	358,12	—	167,94	12,11	40,15	1022,75	—	208,15	284,72
Kopenhaga	5	238,88	100 k d.	—	—	111,85	18,18	26,75	681,00	—	138,55	189,60
Londyn	5	43,38	1 funt szterl.	43,36	25,00	20,346	—	4,86	123,95	164,18	25,21	34,60
Nowy Jork	4 1/2	891,41	1 dolar	8,89	—	418,15	486,54	—	25,47	33,75	518,15	709,00
Paryż	3 1/2	172,00	100 fr franc.	25,01	—	16,415	123,95	3,92	—	132,55	20,34	27,82
Praga	5	130,62	100 k cz.	26,36	—	12,37	164,43	2,93	73,30	—	15,2	20,96
Rzym	7	172,00	100 l.	46,61	—	21,75	92,99	5,23	—	176,49	27,11	37,08
Szwajcaria	3 1/2	172,00	100 fr. szwajc.	172,05	—	8,170	25,20	19,30	491,00	651,42	—	190,28
Sztokholm	4 1/2	238,88	100 k. szw.	239,30	—	112,23	18,12	26,84	684,25	—	139,10	135,79
Wiedeń	7 1/2	125,43	100 szyling	—	—	58,84	34,56	14,07	—	475,20	72,92	—

REDUTA MASKOWA

Klubu Wioślarskiego z r. 1904

odbędzie się w sobotę, dnia 1 lutego r. b.
w salach „Belwederu”

Po zaproszenia oraz bilety wstępu prosimy się zgłaszać do Perfumerji Jana Domicza, plac Wolności 7.

Zarząd.

dp 4029

Poszukuje się zaraz obszernych, suchych ubikacyj piwnicowych

najchętniej w pobliżu Dworca. Oferty do eksped. Kurjera Poznańskiego pod zw 21 515

3 pokoje

z kuchnią, przynależnościami, natychmiast poszukuje małżeństwo, o ile możliwości śródmieście. Dzierżawę płatną zgóry według umowy. Oferty do ekspedycji Kurjera Pozn. pod zw 21 511

Kupuje
drzewo grabowe, blochy
w grubości 11—12 cm.

Centrala Magnetów
Poznań, Śniadłowa 12
zp 21 521

1 SPRZEDAŻE

Szafe
żelazną sprzedam. Aleje Marcinkowskiego 13, portiera. zdp 95 640

Maszynę
do pisania sprzedam tanio. Matuzewski, Małe Garbary 1. rpw 8545

11 POKOJE UMEBL.

Pokój
wynajme. Łukaszczyca 51, parter. prawo. zdw 95 550

Pokój

ładny, frontowy inteligentnemu panu wynajme. Wielkie Garbary 44, III. prawo. zdpw 95 777

Pokój

umeblowany z niekrepującym wejściem od 1. 2. do wynajęcia. Grochowe Łaki 3, liczb. 8. rp 8540

1 OSOBISTE

Ostrzeżenie

Przestrzegamy przed nabyciem weksła z daty Poznań, 19. 12. 29, płatnego 19. 3. 30, na zł 1.000, wystawiony przez T. Kowalski, akceptowanego przez Dr. Lewandowskiego a przez nas żyrowanego, gdyż weksel ten dostał się w posiadanie osoby trzeciej bez naszej woli i za weksel ten nie otrzymaliśmy pokrycia. — Garaż Międzynarodowy Siejkowski i S-ka, Poznań, Brama Dębińska. Pp 5,115

2 ROZMAITE

Maskowe

kostjmy wypożycza Olszańska, św. Marcin 38 dom boczny, III. prawo. zdpw 95 792

Pracownia

eleganckiej bielizny damskiej, męskiej pościelowej Wielkie Garbary 18, wejście Woźna II piętro. prawo. zdw 92 061

25 MUZYKA

Pianista (ka)

potrzebny. Hotel Francuski. zdp 95 640 a

27 SZUKAJ PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Szofer mechanik

Poznańczyk, inteligentny, lat 26, dobry fachowiec, kilka lat praktyki warsztatowej w naprawach silników i w prowadzeniu elektryczności. Przy szoferstwie może pełnić funkcje inkasenta, woźniarza, magazyniera, kontrolera, biurolisty i t. p., szuka posady zaraz lub później, obojętnie gdzie. Łaskawe oferty zdw 95 578

Zdolny

młodzieniec z ładnym charakterem pisma i odpowiednim wykształceniem potrzebny jako uczeń biurowy. Zakłady Chemiczne „Herolda”. Z. Ciesielski, Poznań - Rataje. Pw 8849-4,154

28 WOLNE MIEJSCA

Szofer

uczciwy i trzeźwy z kauce 2000 zł zaraz poszukiwany. Oferty do Kurjera zdw 95 672

Przedpłata

na luty 1930 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i Nowiny Sportowe w Poznaniu z przeliczeniem na 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94 kwartalnie zł 14.80, pod opaską w Polsce zł 9.00, pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p., wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 30 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr. na stronie czwartej 120 gr. na stronie drugiej 150 gr. przed wiadomościami potoczniemi 240 gr. od 1-lamowej do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 a stróża do wydania wieczornego do godz. 10. w dni przedświąt. do godz. 9 przed połudn. sowa napisowe (tuste) 50 gr. każde dalsze słowo 20 gr. Za różnicę między zestawem na wysokość ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149.